Łódź, 15 | IV 1919 r. Cena pojedyńczego numeru 20 fen. Rok założenia 1897.

Nr. 104.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 15 kwietnia 1919 roku.

Cena prenumeraty:
w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznoszenie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:
Wt. 15.IV. Anastazego.
Śr. 16.IV. Marceljana.
Czw. 17.IV. Wielki Ur. Ś. Józ.
Piąt. 18.IV. Wielki Bogumiła.

Redakcja
w Łodzi
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Można zamawiać „Rozwój": w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

CENA OGŁOSZEŃ: **Przed tekstem** lub **w tekscie** 2 marki, **za tekstem** 65 fenigów, **nekrologi** 1 marka za wiersz petitowy. **Drobne ogłoszenia** 10 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. **Artykuły** bez oznaczenia honorarjum uważa Redakcja za bezpłatne.

3-cia POLSKA
LOTERJA
KLASOWA
NA
INWALIDÓW WOJENNYCH
Warszawa, Trębacka 2.

Na 32.000 losów 16.000 i 1 premja WYGRYWAJĄ RAZEM
3 miljony 516 tysięcy 250 marek.

Największa wygrana 300,000 marek.

CENA LOSU w każdej klasie 28 marek, 1/2 losu 14 mk., 1/4 losu 7 mk., 1/8 losu 3 mk. 50 fen.

Ciągnienie piątej klasy trwać będzie od 24 kwietnia do 15 maja 1919 r.

Losy są do odebrania. 626—3 **Losy są do odebrania.**

Loterja przejęta została na własność przez ministerstwo wojskowe.

Mechanizm obrad pokojowych.

W Paryżu obraduje „Rada 10-u" (conseil des dix), która jak pisze „Głos Narodu" zmienia się od czasu do czasu w komisję wojenną, t. zn. przybiera jako ekspertów pewną ilość wojskowych, obradują komisje. Tych coraz przybywa. Do tego czasu były ich dwa rodzaje. Jeden rodzaj — to pięć komisji, o których pisałem poprzednio: 1) związku narodów, 2) odpowiedzialności za wojnę, 3) umiędzynarodowienia rzek, portów, kolei, 4) szkód wojennych i 5) regulacji pracy; w tych komisjach mają reprezentantów wszystkie państwa, należące do „allies", w liczbie 14, po 2 wielkie pięć mocarstw, po jednym inne. We wszystkich zasiadają więc polscy reprezentanci, którym dodani są zwykle i eksperci (z wyjątkiem pierwszej, do której eksperci nie wchodzą). Te komisje wytworzyły z siebie — z wyjątkiem pierwszej — po 2 — 3 podkomisje; wtedy nie każde państwo (poza pięciu wielkiemi) ma w każdej reprezentację. Nadto jest przy każdej komisji sekretarjat, a od czasu do czasu jeszcze się dla pewnych kwestji wyznacza osobne drobne komisje, z zainteresowanych reprezentantów zwykle złożone, lub t. zw. komitety redakcyjne, porządkujące materjał dla lub po dyskusji. Drugi rodzaj komisji — to komisje złożone z reprezentantów tylko pięciu państw Stany Zjednoczone, Anglja, Francja, Włochy, Japonja), dla poszczególnych spraw terytorjalnych: a więc dla spraw polskich i czeskich (pod przewodnictwem Cambona), czeskich, greckich, rumuńskich i t. d. Później utworzono jeszcze komisję centralną terytorjalną, do której przechodzą z tamtych sprawy, ale tylko o ile chodzi o rozgraniczenia między aljantami.

Niedawno powstały dwie nowe komisje: ekonomiczna i finansowa, obie ogromnej wagi. Obok wielkich mocarstw dopuszczono do nich także inne, tak z państw, należących do koalicji, jak i z tak zw. „associes", to jest tych, które zerwały z państwami centralnemi, ale nie wypowiedziały im wojny. (Do „allies" należą obok pięciu potęg: Polska, Belgja, Rumunja, Jugosławja (Serbja), Grecja, Portugalja, Chiny, Siam, Urugwaj, do innych, zwłaszcza państwa południowej i środkowej Ameryki). W komisji ekonomicznej, jak i w finansowej, nie wszystkie państwa dostały reprezentantów, ale w jednej tylko 8, w drugiej 9 — po za pięciu mocarstwami. Państwa amerykańskie początkowo usunęły od udziału wszystkie europejskie; była to burza w szklance wody, aż „mocarstwa" same oznaczyły, kto do komisji wchodzi. Polska dostała w obu reprezentantów, gdy np. Czechy tylko w jednej. W komisji ekonomicznej zastępuje Polskę p. Chamiec, w finansowej upatrzony jest na reprezentanta dyr. Karłowski, o ile przyjedzie znowu; zastępuje go na razie p. Markowski. Komisje wytworzyły szereg podkomisji; Polska ma we wszystkich reprezentantów, którzy zastępują głównych delegatów, oczywiście zajętych na posiedzeniach plenarnych; takimi reprezentantami są pp.: Benis, Tennenbaum, Winiarski i t. d., a mają dodanych do boku ekspertów. Za mało jednak tu ekonomistów; dyr. polskiej delegacji ekonomicznej, p. Wierzbicki, który pojechał do Warszawy, ma postarać sie o to, by jeszcze też trochę przyjechało fachowców, którzyby w tych trudnych sprawach mogli dobrze bronić polskich interesów.

Roi się tu od Polaków, to jednak — zamało ich, prawie wszyscy przepracowani. A tak duże są obawy, by nie pozbawiać kraju w tym ciężkim czasie sił, na miejscu potrzebnych.

Zebranie polityczne.

a) Na niedzielnym zebraniu informacyjno-politycznym pod hasłem: „Polska na tle sytuacji międzynarodowej" — poseł dr. Stanisław Głąbiński omawiał położenie sprawy polskiej na tle obecnej sytuacji politycznej.

Podkreślał, iż nie mamy ustalonych granic państwa, że kresy są zagrożone.

Poseł Głąbiński krytykuje działalność b. ministra Moraczewskiego, który uważał, iż lepiej trzymać się niemców, aniżeli utrzymywać stosunki z koalicją.

Gdyby nie chwiejne stanowisko jego partji, która doszła do rządu, niewątpliwie przyznanoby Gdańsk Polsce.

Domagać się musimy od państw decydujących, aby Gdańsk, Cieszyn, Wilno, Lwów i Galicja Wschodnia stanowiły część składową Polski. Wówczas cała praca nasza skierowana będzie do podniesienia kultury i oświaty. Dalej mówca mówił o szerzącym się bolszewizmie dążącym do zniszczenia kultury i podstaw produkcji życia w kraju. Wskazywał na ślepe narzędzie bolszewizmu, przytoczywszy wypadek wysadzenia prochowni w Lublinie, w celu pozbawienia Polski broni.

Dalej wspomniał o panującem wśród władz cywilnych i wojskowych łapownictwie. Szerzącą się zgniliznę powinniśmy usunąć. Jeśli ścigamy paskarzy, konfiskujemy im przechowywane towary, to powinniśmy ścigać sądownie i urzędników łapowników (oklaski na sali).

Następnie dr. G. twierdził, że Sejm teraźniejszy jest właściwie konstytuantą, która ma dać zasady dla utworzenia państwa.

Z inicjatywy poszczególnych stronnictw politycznych powstały różne wnioski.

Dalej poseł G. dowodził potrzeby zorganizowania silnego wojska, aby zagranica widziała, że gotowi jesteśmy przelać krew za wolność naszą.

Pos. Głąbiński, mówiąc o długach państa, o teraźniejszej walucie i wartości pieniędzy, dowodził, że tylko wytężona praca wszystkich wpłynie na podniesienie się waluty. Podstawą waluty państwa jest praca całego społeczeństwa, gdyż wszystko oparte jest na klasie pracującej.

OGŁOSZENIE. 701—6

Dowództwo Okr. Gen. Łódzkiego zakupi
50 kompletów narzędzi rysarskich.
Oferty należy składać w Intendenturze (róg Zachodniej i Cegielnianej) w godz. od 4—6 popoł.

Wydajność pracy wpłynie również i na obniżenie cen artykułów.

W końcu nadmieniło ważnym wnosku, jaki wpłynął do Sejmu, mianowicie, aby robotnikowi zapewnić udział w zyskach przedsiębiorstwa oraz, ażeby robotnicy stali się współproducentami i współprzedsiębiorcami.

Poseł Skulski mówił przedewszystkiem o związku ludowo-narodowym w Sejmie i stosunku jego do prac ustawodawczych, dalej o sprawie obrony Lwowa.

Nadmieniał on, że socjaliści zrobili z obrony Lwowa sprawę partyjną, mianowicie, że tu chodzi o obronę obszarników w Galicji wschodniej, zapominając, że we wschodniej Galicji jest półtora miljona chłopstwa polskiego, których niszczą ukraińcy.

W końcu p. Skulski dotknął sprawy robotników i robót publicznych, a w związku z tem mówił o projektowanych robotach przy budowie kolei „Łódź—Kutno—Płock", której projekt został przez Sejm zaaprobowany. Wreszcie mówił o reformie rolnej.

Po przemówieniach przewodniczący p. Petrycki w imieniu zebranych dziękował posłom za bardzo ciekawe informacje. Dziękował również w imieniu klasy robotniczej p. Orzechowski.

Czy to się w ten sposób postępuje z robotami publicznymi?

Pan Prodel, ten sam, co tak niedawno za okupantów wszędzie popisywał się śpiewem „Wacht am Rhein" dostał się obecnie do polskiego ministerjum!

Fakt niezaprzeczony.

Sądziliśmy, że p. Prodel, dostawszy się do ministerjum, zmienił się, jak kameleon i dziś śpiewa „Jeszcze Polska nie zginęła".

Tymczasem to co zawsza powtarzamy, w co wierzyliśmy i tym razem dało nam jeszcze jeden dowód więcej, żeśmy się pod tym względem nie mylili. Pan Prodel obejmując nową posadę nie zerwał z dawnemi tradycjami.

Oto dowód:

Były duże roboty ciesielsko-stolarskie do oddania. Budowa baraków i coś podobnego.

Poruczono to p. Prodel'owi do załatwienia, który też zakrzątnął się szybko i roboty te powierzył firmie niemieckiej Zilkego (Juljusza 36) znanego dobrze w Łodzi, jako niezbyt dobrze usposobionego dla polaków.

Pominę jednak i tę okoliczność, że oddano roboty niemcowi, mając cały szereg firm polskich bardzo poważnych, którym należały się wszelkie kompensaty za ich zniszczenie przez okupantów jak np. Pawłowi Holcowi, nie weźmą nasze sfery rządzące za przestępstwo, po mińmy nawet to, że trzeba wspierać młode siły.

Mamy firmy początkujące, które by należało poprzeć, Pan Prodel pominął je zupełnie i wezwawszy parę firm niemieckich, jak Radego, Adolfa Wagnera kropnął odrazu roboty firmie Zilkego. Czyż się to tak załatwia sprawy publiczne. Nie uważał nawet za stosowne ogłosić, że taka robota jest do oddania, nie zażądał ofert konkurencyjnych.

Czy powtarzają się rosyjskie czasy, kiedy każdy rewirowy był prawodawcą, egzekutorem i najwyższym naczelnikiem?

Urzędnicy ministerjum muszą dbać o to przedewszystkiem, aby dobrym przykładem świecić innym urzędom, szerzyć i popierać polskość, dać możność rozwijania się firmom polskim, a nie dosypywać bogatym firmom obcym, często wrogim Polsce, gotówki do worka.

To też pod pręgierz opinji publicznej musimy postawić takie załatwianie spraw państwowych, jak je załatwia p. Prodel, i żądamy, aby do robót takich jeżeli już nie publiczna — to przynajmniej konkurencja między kilkoma wybitniejszymi firmami była powoływana.

2) Żądamy, aby do robót państwowych przedewszystkiem byli dopuszczeni polacy, a nie „neutralni", co nie tylko finansowo państwa popierać nie chcą, ale jeszcze przeciwko niemu występują nieprzyjaźnie.

3) Uważamy za pożyteczne usunięcie wszystkich przedsiębiorców fuszerów, którzy tylko tandetę dostarczają, sądząc, że potem przy robotach jakoś się to wyrówna...

Jednym słowem, sądzimy, że aby kraj ustrzedz od takiej pantoflowej gospodarki przy oddawaniu robót rządowych, wypada raz na zawsze ustanowić dwojakiego rodzaju konkurencje: 1) albo ogólną, 2) albo między wybranymi, odpowiedzialnymi firmami.

Urzędników zaś, którzyby uchylali się od tych żądań, nietylko uwalniać, ale karać odpowiednio za niewykonanie rozporządzeń rządowych.

KRONIKA.

Dziś, d. 15 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe,	koronowe,	rublowe	za	97.28
500	"	"	"	za	486.39
1000	"	"	"	za	972.78
5000	"	"	"	za	4863.89
10000	"	"	"	za	9727.78

613 14

— Kolejarze na Lwów.

Z inicjatywy p. Gawrońskiej, żony inspektora ruchu, grono pań zebrało na stacji Łódź—Kal. od pracowników kolejowych na Lwów i Wilno 4,133 marek.

Pieniądze wręczono pani Helenie Paderewskiej za kwitem № 393.

— Bibljografja.

Pani Marja Stagieńska nadesłała do Redakcji tom swoich nowel p. t. „Tajemnica". Nowele młodej autorki łódzkiej, są wydane starannie w Warszawie i jak na dzisiejsze czasy tanie, sześć marek tom. Zanim damy o tej książce recenzję, możemy zapewnić, że czyta się ona z wielkiem zaciekawieniem.

— Na wojsko polskie.

(P. B.) W dniu 6 kwietnia, na walnem zebraniu członków kasy pożyczkowo-oszczędnośściowej w Poddębicach jednogłośnie uchwalono: nieodebraną dywidendę od udziałów za lata wojny w sumie 3,295 mk. 6 f. całkowicie przekazać na Wojsko polskie.

Kongres w 1815 r.

I. DO MOSKWY.

Przysła nocą silna burza,
Niszcząc barwne tła poranków,
We krwi miljon ludu nurza;
Z burzą ciągnie cesarz Franków,
Za cesarzem armja duża,

Od Paryża do Warszawy
Zwycięstwami pochód krasi.
Ciągnie młodzież urok sławy!
Za cesarzem idą nasi
Od Paryża do Warszawy.

Poszli dalej... poszli dalej;
To nie była łatwa praca.
Mówią, że się Moskwa pali,
Rój krwiożerczych ptaków wraca...
Ciągną wielcy, ciągną mali.

Dym się tłucze wstęgą siną;
Słychać bębny, słychać żale,
Mówią coś o Borodino;
Szepcząc: „Gonią go Moskale".
Dym się tłucze wstęgą siną...

Idą gromy i komety...
Wlokąc długie swe ogony;
Z rozsypanej, gdzieś, planety
Spada na nas drzazg miljony.
Idą gromy i komety...

Co wróżycie? co się stanie?
Hen, na niebie ognie płoną,
Czyś ty zatlił je, szatanie?
Czy aniołów liczne grono?
Co wróżycie, co się stanie?

Straszna wróżba, źle się dzieje;
Czy to świata koniec blizki?
Zwierz spłoszony sunie w knieje,
Lichwiarz tylko dba o zyski...
Straszne wieści! Czart się śmieje!...

* * *

II. KONGRES.

Było sto lat temu. Światła wielkie snopy
Witały w Wiedniu zjazd monarchów świata,
Pod Lipskiem bowiem padł „wróg Europy",
A po nim puścizna została bogata;
Trzeba nią świat podzielić i to równomiernie,
By nie sarkały zbytnio ludów czernie.

Nie łatwe zadanie, boć nie tylko ludy,
Ale i wielcy chcieli coś dla siebie,
Więc, jak to bywa, miał coś dostać chudy,
A tu ktoś inny tył na jego chlebie.
Zgody nie było — Kongres szedł ospale,
Za to spędzano czas tam doskonale.

* * *

Wiedeń cały rozbawiony,
Kobiet pięknych płonie rój;
Dostojników różnych żony
Wabi dyplomatów strój.
Wiedeń cały rozbawiony...

Czasem wrażeń prąd zawiedzie,
Ekscelencja nie dla dam,
Szepnie słówko przy obiedzie,
Zato nic, gdy... sam na sam.
Czasem wrażeń prąd zawiedzie...

I mężowi nie pomoże,
Bowiem niedyspozyt był,
Niewiadomo w jakiej porze
Jest ten pan wśród pełnych sił.
Więc mężowi nie pomoże.

Trzęsie światem w gabinecie,
I wygląda tam, jak lew,
Czemuż ten lew przy kobiecie
Bawi się w łabędzi śpiew?
Czemuż wielki w gabinecie?

* * *

Lud biwakował w Wiedniu szczerze,
Wyległszy w świąteczny dzień,
Bo na rozkosznym Praterze
Powietrze, muzyka, cień.
Więc wrażeń gromady się zbierze.

Klown w błazeńskiej czapce śmiały,
Wzruszając śmiejący się tłum,
Kpił, że kongresu uchwały
Niewarte wydanych nań sum.
Niewart wiele kongres cały!

—„Ciesz się ludzie! ciesz się głupi,
Gdy cię wezwą, krew złóż i ból,
Ciesz się, gdy ci dobra złupi
Miły władca pan twój i król!
Ciesz się ludzi, ciesz się głupi..."

Po mowie błazna liczne setki
Szły z cyrku na diabelski młyn,
Lub zwiedzały „Marjonetki",
Sącząc z kufli złoty płyn.
I śląc uśmiech do gryzetki.

* * *

Nad Praterem coś zawyło,
Słychać wichru silny zgrzyt...
Tam, zerwany wielką siłą,
Z cyrku spądł na ziemię szczyt.
Wiatr potrząsa wierzbą zgniłą...

Lud spłoszony z dróg ucieka,
A już w mieście bije dzwon,
Słychać głosy hen zdaleka,
Że znów wpadł na pole on!
— Czart nam zesłał tego człeka.

* * *

III. POD WATERLOO.

Prawdą była ta wieść nieuchwytna;
Uszedłszy z Elby, wiódł wódz hufce swoje...
A koło niego stoi armja bitna
Gotowa zawsze podjąć nowe boje.

W Wiedniu tan ustał, wytoczono działa,
By sprzymierzonych nie zagasła chwała.

Ostatni odbłysk bohaterskiej armji
Został zgnieciony pod Waterloo srodze.

— Sprawozdanie z kwesty ulicznej.

Kwesta, podjęta w dniu 25-ym marca przez Tow. Pom. dla niezamożnych uczniów wyższej Szkoły Realnej z wydziałem Handlowym Kupiectwa Łódzkiego, zasiliła fundusze T-wa sumą 6,576 mk., 33 rb. 20 kop. i 84 kor. 50 hal., (nadto 2-e srebrnę dwuzłotówki i złota broszka z koralem), zebrane do puszek i w cukierniach. Wydatki wynosiły 557 marek.

Zarząd T-wa Pomocy składa zarazem podziękę ofiarodawcom i tym wszystkim, którzy współdziałali w zorganizowaniu kwesty.

— Zarząd stow. nauczycielstwa polsk.

Celem uzyskania dla członków swych na miesiąc maj prawa korzystania ze świadczeń żywnościowych narówni z urzędnikami państwowymi, uprasza pp. członków o zgłoszenie się do kancelarji Stowarzyszenia (Al. Kościuszki 17) po odpowiedni kwestjonarjusz, o wypełnienie takowego i zwrot do tejże kancelarji, nieodzownie przed 18 bm. Podane w kwestjonarjuszu informacje zaświadczone być winny przez dyrekcję szkoły, w której dany nauczyciel, ew. nauczycielka pracuje.

— Zebranie.

Posiedzenie tow. lekarskiego odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 7 wieczorem.

Porządek dzienny: Serodjagnostyka kiły dyskusja.

— Z życia akademickiego.

Zarząd Polskiego koła akademików chrześcjan wzywa swych członków na zebranie, które odbędzie się bezwarunkowo w dniu 15 bm. o godz. 8 i pół wiecz.

Ze względu na ważność omawianych spraw wymaganą jest obecność wszystkich.

— Działalność wydziału budownictwa.

k) W marcu rb. wydział budownictwa zatwierdził 1 plan budowy domu, 25 na rozbiórki starych budowli oraz budowę 34 studni i 10 zakładów biologicznych. Przeprowadzono pomiary ul. Dąbrowskiej i Ciemnej oraz przeprowadzono liczne roboty ziemne pomiarowe.

— O teatr popularny w Łodzi.

k) Pewien autor sztuk popularnych zwrócił się do magistratu łódzkiego z propozycją otwarcia w naszem mieście teatru popularnego.

— Strzały na ulicy.

k) Przy ul. Pustej, róg Piotrkowskiej, patrol policji konnej dostrzegł szajkę złodziejów, dobierających się do sklepu rzeźniczego. Spłoszeni bandyci uciekli na posesję przy ul. Pustej nr. 2-4, ostrzeliwani przez policjantów z koni, lecz bezskutecznie, ponieważ bandyci poprzez parkany zdołali przedostać się na sąsiednie posesje, zmylić ślady i zbiedz.

— Niema wyjątków dla żydów.

k) Wydział zaprowiantowania miasta otrzymał z ministerstwa aprowizacji depeszę treści następującej: Cukier, udzielony gminie żydowskiej w ilości 50,000 kilogramów, nie był zaliczony na poczet kontyngensu. Ministerstwo aprowizacji żadnych ilości ponad kontyngens nie przyznawało i przyznawać nie będzie. Powyższe należy przyjąć do wiadomości przy wydawaniu kontyngensu. Podpisał wicemister Machnicki. Z powyższego wynika, iż żydzi przy następnych kartkach będą mieli wytrąconą tę ilość cukru, jaką naprzód dostali na święta.

— Wybory w Zgierzu.

a) Wybory do Rady miejskiej w Zgierzu odbędą się d. 4 maja. Dotychczas zapisało się 6,000 wyborców. Na kierownika głównego komitetu wyborczego powołano sędziego p. Wojnarowskiego.

— Z Chojeńskiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

a) W lokalu fabryki Johna przy ul. Rzgowskiej nr. 140, odbyło się ogólne zebranie członków Chojeńskiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego. Przewodniczył p. A. Rydlewicz.

Po przyjęciu sprawozdania z r. 1918, zatwierdzono budżet wydatków na rok 1919 w sumie 25,400 mk. Zarządowi wyrażono votum zaufania.

Wybory dały wynik następujący. Do rady weszli: pp. L. Dębowski, Fr. Nowak, do zarządu: pp. J. Gabinowski, L. Lewandowski; do komisji rewizyjnej: pp. Rydlewicz, Fr. Wardciński i M. Bednarczyk.

— Żądania pracowników kinematografów.

k) Pracownicy kinematografów w Łodzi wystawili żądania gratyfikacji na święta w wysokości czterokrotnej pensji tygodniowej.

— Nasi „neutralni" lubią złoto...

a) W związku z aresztowaniem w Krakowie Róży Zduńskiej z domu Frajman, oskarżonej o fałszerstwo pieniędzy, miejscowa milicja ludowa z rozporządzenia władz wyższej, dokonała wczoraj rewizji w mieszkaniu Jakóba Frajmana w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej № 10.

Rewizja ta wykryła 1105 rubli w monetach złotych, 20 marek w złocie, 60 koron duńskich w złocie, 2,000 franków w złocie, 200 funtów szterlingów w złocie oraz 46,000 marek polskich w banknotach.

Pieniądze przewieziono do komendy milicji, a sprawę skierowano do prokuratorji.

— Nowe żądania pracowników fryzjerskich.

a) Wczoraj odbyło się zebranie pracowników fryzjerskich, na którem omawiano sprawę poprawy bytu. Postanowiono 1) zażądać od właścicieli zakładów podniesienia płacy o 100% dla pracujących oddawna i 50% dla początkujących, 2) zniesienia napiwków, jako nie licujących z godnością pracowników tego fachu; 3) domagać się usunięcia łamistrajków, którzy podczas ostatniego strajku pracowali w większych zakładach.

— Czeladź krawiecka też strajkuje.

k) Czeladnicy krawieccy wystawili majstrom żądania zmiany płacy od sztuki na płacę na dniówkę i maksymum 8 godzin dziennej pracy. Majstrowie na te warunki się nie zgadzają, na ogólnem zebraniu wybrali delegację, która ma wspólnie ze Związkiem czeladzi i pracowników krawieckich omówić warunki pracy, aby zapobiedz strajkowi.

— Ziemniaki nadeszły.

k) W ciągu 4 dni nadeszło do Łodzi 64 wagony ziemniaków, które rozdzielono pomiędzy kooperatywy i na place detalicznej sprzedaży. Magistrat ponosi na ziemniakach wielkie manco, ponieważ ziemniaki nadsyłane są w otwartych wagonach i po drodze giną.

— Nagły zgon.

k) Przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 134 nagle zmarła wczoraj we własnem mieszkaniu 37 letnia Zofja Górowska. Lekarz pogotowia zastał zimne zwłoki, które odesłano do prosektorjum.

Wiedeń się rozkosznie nowinkami karmi,
Boć ukrócono srogiej Francji — wodze.

IV. SPRAWA POLSKA.

I o Polsce tam radzono:
Polskę ten i ów chce mieć!
Dyplomatów zacne grono
Na łów swój zastawia sieć.

Byle szczęście to nie prysło,
O wolności możesz śnić,
Raj zabłyśnie ci nad Wisłą:
Polska znowu będzie żyć!

Polskich posłów witaj wróżko,
Do kongresu wiedź ich ław:
Czartoryski i Kościuszko
Przyszli bronić państwa spraw!

Kongres jednak drzwi zamyka,
Boi się za winy — kar.
Wszak tam sądzi zbirów klika:
Prusak, Habsburg, no i car!

Coraz nowa obietnica:
Litwa, Ruś i morza skraj,
Promienieją polskie lica:
Konstytucja, Trzeci maj!

Spory wiodą dyplomaci,
Kongres snać nie wiele wart.
Obdzierają Polskę kaci,
Pieczętuje akty czart!

V. ZAKONCZENIE KONGRESU.

Dzięki więc mądrej wielkich królów radzie,
Nową Europy mapę ułożono...
Każdy na akcie swoją pieczeć kładzie...
Kongres nam Polskę ozdobił koroną!

Dla sprawiedliwości olbrzymie to święto.
. . . .
Z dawnego Księstwa*) — Poznańskie odcięto!

* * *

VI. ODSŁONIĘCIE POMNIKA NARODOW.

Od tej pory upłynął wiek cały,
Zaszło do uciech wiele powodów,
Więc się drużyny w Lipsku zebrały,
Aby oglądać „Pomnik narodów".

Na ucztach liczne pito toasty:
To za upadek uzurpatora,
Braterstwo ludów, zdrowie niewiasty...
Gdy tam nad Lipskiem toczy się, jak zmora,

Złowrogie widmo, co niepokój sieje:
Wśród cieni nocnych płynie blade lice
Cesarza Franków, za niem wojny dzieje,
Na które leją światło błyskawice...

I cała uczta kończy się niesmakiem,
W twarzach monarchów widać dziwny kares
A pod „braterstwa" wywieszonym znakiem,
Zda się czytają: „Mane, tekel, fares".

* * *

Lud przy pomniku, zlepionym obrzydle,
Ciesząc się, że dyplomacja uczciwa
Zapewni spokój — urżnął się, jak bydlę
Wypiwszy miljon czar clonego piwa.

* * *

VII. W 100 ROCZNICĘ.

Budzi sowy
Szczęk gromowy
Pruskiego oręża!

Barwi młodzież
We krwi odzież,
Ginie, lub zwycięża.

Gdy się zdarza:
Za cesarza,
Poświęcimy siebie,

Miecz w dłoń włoży
Anioł boży,
Bóg z nami w potrzebie!

* * *

Berlin ciężko naród gniecie,
Prym wiedzie stolica:
Ale radość dziś na świecie,
Bo wielka rocznica!

Dzwony biją, związki płyną,
Proporce wiatr miota,
Piją piwo, piją wino,
Cieszy się hołota!

Pochód idzie, lud swe nogi
I modlitwy wlecze:
„Boże nie bądź dla nas srogi,
Weź nas w swoją pieczę".

Choć złe jakieś, gdzieś ukryte,
Jadem na nas zieje,
Mamy siły niespożyte
I mamy nadzieje!

Daj więc Panie, by rocznica
Pod Waterloo wzniosła
Starła łzy z naszego lica,
Zwycięstwo przyniosła.

* * *

Czerwiec. Puste stoją spichrze...
Ptak śpiewa od rana...
W rozpalonym słuchać wichrze,
Dziki śmiech szatana.

VIII. NOWA WOJNA

Przeleciało widmo nad Europą,
Przeleciało przez lasy i pola,
A gdzie tylko dotknęło swą stopą,
Tam płacz, pożoga i niedola.

Przeleciało widmo nad szarą Wisłą
I zdeptało kraj ukochany,
Skrwawionym mieczem nad Polską zabłysło,
Rozdzierając jej ciężkie rany.

Sieje klęski zły upiór po Europie,
Lecz z pośród klęsk licznych tysięcy
Nam jeno groby bratobójcze kopie,
Więc Polsko — Ty cierpisz najwięcej.

Celle, 27.7.1917.

*) Z Księstwa Warszawskiego.

— **Wypłata rezerwistek.**

k) W ubiegłym miesiącu wypłacono zapomóg dla rezerwistek 3917 rodzinom, 2856 katolickim, 508 ewangielickim; 53 ortodoksom i 800 żydowskim. Wypłacono 5024 dorosłym 110,205 mk. i 5461 dzieciom 61,745 mk. Sierotom 304 wypłacono 4430 mk. Następna wypłata rozpocznie się 5 maja i będzie trwać 3 dni, co świadczy o stałem zmniejszeniu się liczby rezerwistek.

— **Z frakcji Chrześcjańskiej Demokracji.**

W sprawozdaniu z Rady miejskiej przez opuszczenie przy korekcie „nie" niezrozumiale wyszedł ustęp, który powinien brzmić:

„Przedstawiciel Chrześc. Demokracji, radny Adamski *nie* jedzie na tym samym żydowskim wózku, oświadczając, że frakcja jego solidaryzujc się z uchwałą większości sejmowej, powziętej w sprawie zaprowadzenia stanu wyjątkowego".

— **Uniewinnienie.**

Zakomunikowano nam następujące zawiadomienie:

P. Anna Frydman skreśloną została na zasadzie zawiadomienia policji z listy podejrzanych o udział w nadużyciach kartkami chlebowemi. Unieważniamy niniejszem polecenie z dnia 23 marca br. zawieszenia p. Frydman w czynnościach.

Wobec tego wydział zwraca się do W. Pani z propozycją objęcia zajmowanego poprzednio stanowiska (podpisano) Gastman (547).

— **Fałszywe 100-markówki.**

a) Wczoraj przechodzący ul. Rzgowską funkcjonarjusz policji zauważył u Dawida Płockiego fałszywą 100-markówkę, zapytany skąd takową posiada wskazał na sklep Michała Kolodziejczyka przy ulicy Juljanowskiej 30. Zapytany Kolodziejczyk oświadczył, że owe 100 mk. pożyczył od zamieszkałego przy tejże ulicy nr. 31. Tomasza Lewego, u którego podczas rewizji znaleziono jeszcze 5 sztuki fałszywych 100-markówek. Protokół wraz z aresztowanymi przesłano do wydziału kryminalnego.

Wszystko żydzi!

Paryż, 14 kwietnia. (PAT.) Wiedeńskie gazety malują w czarnych barwach sytuację w Budapeszcie. „Neue Freie Presse" zaznacza, że na Węgrzech święcą obecnie czerwony karnawał, że Budapeszt popadł w trans histeryczny, który niewiadomo, jak długo będzie trwał. „Reichpost" podaje o członkach obecnego rządu węgierskiego następujące szczegły. Prezydent Garbay nazywał się dawniej Grünbaum i zmienił swoje nazwisko za kilka koron, sprzedając w ten sposób swoje nieposzlakowane imię, komisarz Bella Kuhn, nazywał się przedtem Kohn, kolega Pogany nazywał się przedtem Pollak, komisarz Bogany nazywał się Binenstock, a komisarz Ronay, Rozestein. W ten sposób możnaby dowieść zmianę nazwisk prawie wszystkim pozostałym członkom rządu, którzy nie mają w sobie ani jednej kropli krwi węgierskiej.

Nowocześni tatarzy.

Nieśwież, 14 kwietnia (PAT). W Nieświeżu na wieść o zbliżających się wojskach polskich wśród ludności w ciągu 3 i pół miesiąca teroryzowanej i łupionej przez władze bolszewickie, wybuchły antybolszewickie rozruchy. Po pokonaniu demonstrantów żołdactwo bolszewickie rozpoczęło najokrutniejsze ekscesy. Rąbano i palono, przeszło 50 osób rozstrzelano. Ks. dziekan Stanisław Rokosz, prefekt ks. Godlewski i dyr. gimnazjum polskiego Marjan Masonjus ulegli temuż losowi. Zascianki, Sławkowo i Kaczanowice za przygarnięcie uciekającej ludności spalono, co 10-ego rozstrzelano, kobiety pohańbiono i wszystko co się dało zabrano, szczególniej inwentarz żywy. Ludność katolicką w Nieswieżu skazano na śmierć głodową. Wszystkie produkty żywności uległy konfiskacie. Ostatnie 2 klasy 4 i 5-a gimnazjum polskiego im. Władysława Syrokomli zostały wyrżnięte. **W orgjach tych brała udział i część ludności żydowskiej.** Ks. proboszcza i 2 gospodarzy Iszkołdzia za odebranie zabranego przed laty kościoła zakłuto bagnetami a zwłok nie pozwolono pogrzebać.

— **Walka z bandytyzmem.**

a) Dnia 12 bm. o godz. 3-ej min. 15 po południu urzędnik wydziału kryminalnego zauważył podejrzanego mu osobnika, przechodzącego ulicą Brzezińską koło domu № 6. Osobnik ten zauważywszy, że jest śledzony dawszy uprzednio 6 strzałów ukrył się we wspomnianym domu. Ujrzawszy nadbiegłych policjantów uciekł przez płoty i ukrył się w teatrze „Flora" (na Bałutach), gdzie został otoczony i następnie ciężko rannego pochwycono i przewieziono do szpitala na ulicę Drewnowską, gdzie wkrótce zmarł. Okazało się, iż jest to bandyta Bolesław Gładziński.

O powyższym zawiadomiono wydział kryminalny. Wczoraj o godz. 5-ej min. 30 po południu w restauracji Różalskiego ul. Rozwadowska № 11, został aresztowany Aleksander Wiener zamieszkały przy ul. Pańskiej 75, u którego znaleziono rewolwer systemu „mauzer". Aresztowanego odesłano do wydziału kryminalnego.

— **Wykrycie zbrodni i ujęcie bandytów.**

k) W tych dniach znaleziono w rowie przy plancie kolei warszawskiej na polach wsi Janów, gminy Nowosolna, zagrzebanego trupa nieznanego mężczyzny. Przeprowadzane śledztwo stwierdziło, iż jest to trup 19 letniego mieszkańca wsi Pnków, gminy Ciosny, powiatu brzezińskiego.

W dniu 11 kwietnia policja powiatu łódzkiego zaaresztowała dwuch podejrzanych osobników w przebraniach żołnierskich. Obydwu odesłano do Łodzi, gdzie oddano ich w ręce żandarmerji. Są to bandyci oddawna poszukiwani przez władze.

Teatr i sztuka.

— **Teatr Polski.**

Dziś we wtorek poraz pierwszy zostanie odegraną na scenie Teatru Polskiego tragedja J. Słowackiego „Balladyna". Dzieło to tembardziej zapowiada się interesująco, iż wystawieniem jego zajął się tak utalentowany i pomysłowy reżyser jakim jest p. Tatarkiewicz.

Szatę zewnętrzną otrzyma dzieło Słowackiego z pędzla utalentowanego art. mal. p. Br. Lechowskiego.

Z WARSZAWY.

(Telefonem od wł. korespondenta).

* **Strajk pracowników miejskich.** Wybuchł tu strajk pracowników miejskich, który objął także i personel szpitalny oraz obsługę. Pracownicy stawiają szereg żądań natury ekonomicznej. Strajk ten jest prawdopodobnie w związku z agitacją komunistyczna.

* **Olbrzymia kradzież.** Ze składu fabr. Frageta przy ul. Wierzbowej niewykryci złoczyńcy przez wybity mur skradli wyrobów platerowanych za przeszło miljon mk.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 14 kwietnia (PAT). Front galicyjski: Pod Lwowem obustronna działalność wojsk polskich.

Nasze oddziały posunęły się na wschód w kierunku Magierowa, zajmując Wiszenkę Małą, Kamienną Górę i szereg wsi między tymi miejscowościami.

Front wołyński: Atak nieprzyjaciela na wieś Zaborze, północny wschód od Rawy ruskiej, został odparty.

Front litewsko-białoruski: Nasz oddział konny wyparł bandy bolszewickie z Pokostu za rzekę Styr.

W z. Szefa sztabu generalnego

podpisano *Haller*, pułkownik.

Komunikat Poznański.

Poznań, 14 kwietnia (PAT.) Na całej linji odparto liczne patrole, podchodzące do naszych pozycji, jako to pod Żołądnicą, Zaorlą, Wielkim Serem, Grochami, Perzycami, Nawrotem, Teklinowem i Mirkowem. W utarczkach tych zdobyto 1 kulomiot. Silne ataki podjęte wczoraj z linji Borownica - Polski Ujazd wsparte ogniem artylerjr i kulomiotów odparto ze stratami dla nieprzyjaciela. Na Rudę, Granowiec i Mynik ogień karabinów maszynowych.

Szef sztabu.

Wojska Hallera jadą.

Berlin, 13 kwietnia. (PAT.) Eententa doniosła urzędownie niemieckiej komisji rozejmowej dnia 11 bm., że przewóz armji generała Hallera rozpocznie się 15 kwietnia. Pierwsze pociągi ukażą się 16 bm. w Niederlandstein i Rannstein na wschód od Moguncji.

Zbrodniczy czyn

Ząbkowice, 14 kwietnia (wł.) Wskutek rozszrubowania szyn o godz. 11 w nocy z 13 na 14 bm., pociąg towarowy poznański, prowadzony przez lokomotywę i obsługę krakowską wpadł w Ząbkowicach na drugi pociąg towarowy, wskutek tego nastąpiło wykolejenie. Cztery wagony z kartoflami zostały rozbite i 10 próżnych węglarek. Tor oczyszczono o godz. 7-ej rano. Komunikacja osobowa do godz. 9-ej odbywała się z przesiadaniem.

Zamach komunistyczny.

Sosnowiec, 14 kwietnia (wł). Do przechodzącego wieczorem por. Jabłońskiego, złoczyńcy komunistyczni dali z ukrycia 3 strzały, które na szczęście chybiły.

Ciężkie położenie.

Lwów, 13 kwietnia (PAT.) Dzienniki donoszą: Wskutek wczorajszego ostrzeliwania miasta 7 osób zostało ciężko rannych, a 35 lżej rannych.

Rozruchy w Gdańsku.

Poznań, 14 kwietnia (wł.) Przed dworcem kolejowym w Gdańsku zgromadziły się tłumy, demonstrujące przeciw rządowi. Podczas interwencji wojskowej wojsko strzelało do tłumu. 3 ludzi zostało zabitych oraz kilku rannych.

Gdańsk, 14 kwietnia. (PAT.) Na skutek odezwy kierownictwa strajku, strajk zakończono. W sobotę przyszło tu do starć między tłumem i wojskiem, których ofiarą było kilkunastu zabitych.

Rewolucja w Saksonji.

Wiedeń, 14 kwietnia. (PAT.) „Der Morgen" donosi z Drezna: Proklamowano w Dreznie stan oblężenia i sądy doraźne. Z kół zbliżonych do rządu słychać, że onegdajsza demonstracja inwalidów zamieniła się w zamach spartakusowców. Wojsko rządowe obsadziło ministerstwo wojny, generalną komendę oraz budynek, w którym znajdowała się komenda spartakusowców. Rząd saski zwrócił się do rządu państwa w Berlinie z prośbą o pomoc. Z Berlina wysłano kilka tysięcy wojska do Drezna.

Jak ma być inaczej, jeśli żydzi rządzą.

Budapeszt, 14 kwietnia. (PAT.) Do towarzystw filmowych zgłaszają się liczni członkowie węgierskiej arystokracji, by występować w roli statystów i w ten sposób zarabiać na życie. Dnia 10 b. m. zwołała niemiecka partja socjalistyczna na Węgrzech posiedzenie konstytujące i uchwaliła współdziałać z rządem węgierskim na podstawie komunistycznego programu. Szkoły węgierskie przystosowano do nowych warunków. Obrazy królów i świętych usunięto. W stosunkach między nauczycielami a uczniami panują rodzinne stosunki. Uczniowie tytułują nauczycieli „wójciami" (?!) a nauczyciele uczniów „synami". Zakazano śpiewanie hymnów narodowych i modlitw.

Zniesienie święta 1 maja.

Wiedeń, 14 kwietnia. (PAT.) Z Wiednia donoszą: Zgromadzenia narodowe odrzuciło większością 2 głosów wniosek na uznanie świętem dnia 1-go maja. Izba odroczyła się do 6-go maja.

Zjazd nauczycielski.

Warszawa, 14 kwietnia (wł.) Otwarty wczoraj w Warszawie w Filharmonji zjazd nauczycielski postanowił wydawać biuletyny. Pierwszy numer wyszedł już z druku. Zamknięcie zjazdu ma nastąpić w czwartek.

Posłowie w Poznaniu.

Poznań, 14 kwietnia. (PAT.) Wczoraj wieczorem przyjechało do Poznania 37 posłów sejmu polskiego. Gości przyjęto na dworcu nader uroczyście. Kompanja 10 pułku strzelców i kompanja straży ludowej pełniły straż honorową. Przybyły również władze cywilne naczelnej rady ludowej i władze wojskowe z generałem Dowbor Muśnickim na czele. Posłowie ci z przedstawicielami związku narodowo-ludowego, zjednoczenia ludowego i jeden przedstawiciel miasta. Goście zamieszkali w Bazarze i hotelu francuskim. Wczoraj wieczorem odbyła się wspólna kolacja w Bazarze, na którym przemawiał między innymi p. Swida, przedstawiciel Suwalszczyzny. Dziś wyjeżdżają posłowie w najbliższą okolicę celem zwiedzenia gospodarstw włościańskich i folwarków, jutro udają się do Gniezda i Inowrocławia.

Polacy w Słonimiu.

Słonim, 14 kwietnia. (PAT.) Jedyną organizacją polityczną jest Bund, silnie zorganizowany. Rada miejska składa się z kilku chrześcijan (większość polska) tatarów i 1 żyda. Jest ona mianowana przez komisarza z Wołkowyska. W ostatnich dniach dopiero przyjechał komisarz pow. Slonimskiego. Powiat podzielony jest na 4 rewiry i 22 gmin. Samorządu niema. Urzędują wciąż jeszcze dawni sołtysi prawosławni, wyznaczeni przez niemców.

Wilson wyjeżdża.

Wiedeń, 14 kwietnia. (PAT.) Odjazd Wilsona z Paryża ma nastąpić w tygodniu Wielkanocnym.

Odznaczenie.

Paryż, 14 kwietnia. (PAT.) Marszałek Foch mianowany został honorowym obywatelem angielskiego miasta New Castly.

Zmiana w ministerjum.

Berlin, 14 kwietnia. (PAT.) Minister finansów Schiffer ustąpił ze swego stanowiska, które obejmie były sekretarz stanu Dernburg.

Samosąd nad zbirami bolszewickimi.

Kazimierz, 14 kwietnia (wł.) Pod Kazimierzem znaleziono trupy dwóch agitatorów komunistycznych, nad którymi dokonano samosądu. Znaleziono przy nich karteczkę, objaśniającą, że zostali zabici za wrogą Polsce działalność, za sianie anarchji, waśni i niezgody.

Głód w Wilnie.

Warszawa, 14 kwietnia. (PAT.) Z ginącego z głodu Wilna odchodzą dzień w dzień pociągi naładowane żywnością z napisami: Rewolucjonnaja Wilna krasnoj Moskwie. Zywność tę zabierają bolszewicy z Wilna i okolic drogą rekwizycji, które są opłacane przymusowo kierenkami zupełnie w obrocie pieniężnym nie przyjmowanemi.

Zatarg z bolszewikami w Wilnie.

Warszawa, 14 kwietnia. (PAT.) Stosunki między ludnością i bolszewikami po próbie odebrania przez bolszewików kościoła św. Jana, zaostrzyły się w Wilnie do ostateczności. Dzięki postawie robotników ten plan udaremniono. Jako odwet na poruszenia mas ludowych bolszewicy zabronili wwozić i wnosić do miasta produktów, choćby w najmniejszej ilości, wstrzymali rozdawnictwo taniej zupy i od 1 nie wydają nic na kartki.

Pogrom protektorów.

Warszawa, 14 kwietnia. (PAT.) W ostatnich dniach marca i w pierwszych dniach kwietnia Homel przeżywał straszne dnie. Z pod Pińska przybyło kilka eszelonów z czewoną armją. Wagony miały napisy: „Bij żydów, spasaj Rosiju". Czerwonogwardziści zabrali się natychmiast do systematycznego pogromu wedle wypracowanego planu. Wersje ustne podają liczbę zabitych żydów na 15,000. Prasa bolszewicka zajścia tuszuje, jednak „Wilenskaja Zwiezda" pisze o 2,600 zabitych.

Nie trzeba oświaty.

Monachjum, 14 kwietnia. (PAT.) Centralna rada zwolniła wszystkich profesorów i docentów uniwersytetów i wyższych szkół.

Japonja uznaje Polskę za niepodległą.

Warszawa, 13 kwietnia (PAT.) Na ręce p. Dmowskiego, prezesa komitetu narodowego w Paryżu nadeszło pismo od rządu japońskiego treści następującej:

Panie Prezesie! Z polecenia mego rządu mam zaszczyt zawiadomić Pana, że cesarski rząd uznaje Polskę, jako państwo niepodległe, a rząd jej jako prawomocny. Rząd cesarski głęboko uszczęśliwiony, widząc po długich latach nieustannych walk odrodzenie Pańskiej Ojczyzny, poleca mi wyrazić Panu najgorętsze życzenia szczęścia i pomyślności dla zjednoczonej niepodległej Polski, jakie Japonja dla niej żywi.

Proszę przyjąć, Panie Prezydencie, zapewnienie mego wysokiego poważania.

podp. K. Matsui.

Warszawa, 14 kwietnia (wł.) Marszałek Sejmu otrzymał z Paryża telegram o uznaniu państwa polskiego przez Japonję.

Projekt ligi narodów.

Wiedeń, 14 kwietnia (PAT.) Donoszą z Paryża: Według doniesienia biura Reutera ogłoszony został projekt ligi narodów. Według tego projektu liga narodów będzie założona w interesie współpracy ku popieraniu pokoju.

Liga obejmuje:

a) wszystkie państwa prowadzące wojnę, wymienione w akcie dołączonym do projektu;

b) wszystkie państwa neutralne również wymienione;

c) w przyszłości każdy kraj posiadający własny rząd, a za którego dopuszczeniem wypowie się dwie trzecie państw będących członkami ligi narodów. Liga narodów będzie spełniała swoje czynności za pośrednictwem zgromadzenia, w którym weźmie udział niewięcej niż 3 przedstawicieli każdego państwa, przyczem każde państwo będące członkiem ligi, będzie miało tylko 1 głos, tudzież za pośrednictwem rady, do której na razie należyć będą po 1 przedstawicielu 5 wielkich mocarstw oraz po 1 przedstawicielu 4 innych mocarstw. Radę tę co pewien czas wybierać będzie zgromadzenie.

Liczba państw wszelkich kategorji, które mają przedstawicielstwo w lidze, może być zwiększona przez jednomyślną uchwałę rady, albo przez uchwałę większości zgromadzenia. Inne państwa mają prawo, jako członkowie rady brać udział w posiedzeniach tej rady podczas obrad jej, odnoszących się do spraw, które specjalnie ich dotyczą. Zarówno w radzie jak i w zgromadzeniu każde państwo ma jeden tylko głos. Oba te ciała muszą zbierać się w ustalonych terminach. Mogą one zajmować się każdym przedmiotem o znaczeniu międzynarodowym względnie każdym przedmiotem, który zagraża pokojowi światowemu. Uchwały obu ciał muszą zapadać jednomyślnie oprócz specjalnycych wypadków, w których do uchwały ich wystarcza większość głosów.

Liga narodów będzie miała stały sekretarjat. Zarówno w nim, jak i w ciałach utworzonych przez ligę narodów mogą zasiadać zarówno mężczyźni jak i kobiety.

Będzie też utrzymywany stały trybunał międzynarodowego wymiaru sprawiedliwości oraz rozmaite stałe komisje i biura.

Państwa będące członkami ligi zgadzają się na to by:

a) ograniczyć zbrojenia,

b) dokładnie informować się wzajemnie o swoich zbrojeniach wojskowych i programach wojskowych i marynarskich.

c) szanować wzajemnie swoje terytorja i polityczną niezawisłość oraz zabezpieczyć je przeciw obcemu wmieszaniu,

d) spory międzynarodowe przedkładać bądź międzynarodowemu trybunałowi rozjemczemu bądź radzie do zbadania, w żadnym zaś wypadku nie uciekać się do wojny, zanim nie upłyną 3 miesiące od wydania wyroku, albo zanim nie będzie wydane jednomyślne polecenie, a nawet wówczas nie rozpocząć kroków wojennych, jeśli jakiejś państwo nie przyjmie wyroku względnie polepszenia,

e) państwo, które złamało powyższy układ, mają członkowie ligi uważać za takie, które dopuściło się działania wojennego przeciw lidze narodów, zerwać z nim wszelkie stosunki gospodarcze, a inne pozwolić na przemarsz przez swoje terytorja wojskom, które tworzą siłę zbrojną w imieniu ligi narodów. Rzeczą jest rady, polecić ile oddziałów wojskowych mają dostarczyć poszczególne rządy, ale w tym wypadku potrzebna jest też zgoda odnośnych rządów.

f). Nie brać pod rozwagę żadnych traktatów wiążących, zanim nie będzie o tem zawiadomiona liga narodów. Zgromadzenie ma prawo doradzić ponowne zbadanie traktatów, dotyczących takich interesów i zobowiązań, które nie są zgodne, z obowiązaniem tegoczesnym oraz nie uznać za wiążące takich układów, które nie zgadzają się z umową o lidze narodów.

Państwo, które złamie swoje zobowiązania, można wykluczyć z ligi narodów.

Układ ten nie narusza mocy takich zobowiązań międzynarodowych, które wynikły z układów międzynarodowych w drodze rozjemczej, względnie umów poszczególnych krajów, które podobnie jak to czyni doktryna Monroego mają na celu utrzymanie i zabezpieczenia pokoju.

Byłe kolonje niemieckie i obszary państwa otomańskiego mają być zarządzane w interesie cywilizacji przez wybrane w tym celu państwo, które będzie mandatarjuszem ligi narodów.

Ligę narodów uznaje się za ciało centralne, które stawia sobie za zadanie zorganizowanie i popieranie wszelkiego rodzaju pracy międzynarodowej.

Do umów dodatkowych do tego układu wymagane jest uznanie wszystkich państw reprezentowanych w lidze oraz zwykła większość zgromadzenia. Państwa któreby oświadczyły, że nie przyjmują tego rodzaju uchwalonych wniosków nie są z nimi związane, ale w takim razie przestają być członkami ligi narodów.

Zabezpieczenie.

Berlin, 13 kwietnia (PAT.) Z powodu oczekiwanego przewozu wojsk gen. Hallera przez Niemcy wystosowano odezwę do ludności, w której zwraca się uwagę na niebezpieczne skutki, jakie mogą wyniknąć w razie wywołania jakichkolwiek trudności przez niemców w przewozie tej armji. Zabroniono surowo wszelkich demonstracji i zbliżania się do pociągów.

Upadek rad.

Wiedeń, 14 kwietnia. (PAT.) B. K. z Norymbergi. Wiadomość, nadeszła od pierwszego korpusu, opiewa: Garnizon w Monachjum powstał przeciwko radzie cenralnej. Garnizon zaprowadził dyktaturę wojskową i oświadczył się za gabinetem Hofmana. Zainicjonowano akcję celem odzyskania stolicy. Akcja ta ma przebieg pomyślny. Komunistyczny minister spraw zagranicznych Lipp został odstawiony do zakładu obłąkanych, dr. Lewien potrzebował uciekną z 2 miljonami marek. Przywódcy rządu rad, między tymi Landauer, Wagner i Mühsam aresztowani. Ogółem aresztowano 16 osób.

Żądania Gdańska.

Paryż, 13 kwietnia (PAT.) „Victoire" domaga się aby parlamenty francuski i włoski zażądały Gdańska dla Polski.

Wszystkich zrzeszonych i niezrzeszonych

kolegów **Wykończalników (apreterów)**

tak kierowników, majstrów jak i pomocników z m. Łodzi i okolic niniejszym prosi o przybycie, w ważnej sprawie, do swego lokalu **w środę, d. 16.IV o godz. 2 po poł.**

Zarząd Stow. Majstrów Fabrycznych ul. Piotrkowska 17.

700 2

Syrop ziemniaczany

dla celów cukierniczych i technicznych fabryki: ZŁOTY POTOK, wszelkie nasiona do siewu, maszyny i narzędzia rolnicze, SUPERFOSFAT, CEMENT, WAPNO, PAPA, SMOŁA, ŻELAZO i wyroby żelazne poleca:

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Łodzi

ul. Kilińskiego (Widzewska) № 50

FILJE: w Łodzi ul. Pańska 33, w Brzezinach, Głownie, Zgierzu, Lutomiersku i ajenturę w Aleksandrowie. 694 1

Kwiatów **nasiona** jeszcze nadeszły do składów L. Jasińskiego, prowadzonych od 1870 roku w ŁĘCZYCY i w ŁODZI **ul. św. Andrzeja № 10.** CENNIKI BEZPŁATNIE. 688 5

Nałęczów **ZAKŁAD LECZNICZY cały rok otwarty. Źródło szczawy żelazistej radioaktywne.**

Kąpiele kwasowęglowe, ciechocińskie, igliwiowe i elektryzacja, choroby wewnętrzne i nerwowe. Kuchnia djetetyczna. Pociąg z Warszawy o godz. 10 m. 45 rano. Informacje w biurze architekta S. Grochowicza, Warszawa, Mokotowska № 45 od 3—5 po poł.

689—2 Dyrektor **Dr. Gliński.**

LOKAL

składający się z trzech dużych sal po 300 m. kwadrat., kilku pokoi na biura, składy i kuchnię, w podwórzu stajnia i wozownia — **poszukiwany na warsztaty wojskowe.**

O ile możności oddzielny budynek.

Oferty piśmienne do D. O. G. Ł. Oddział III Techniczny, Aleje Kościuszki № 4. r—1

Były legjonista, z zawodu

TECHNIK, poszukuje posady

w swym dziale, ewentualnie przyjmie jakiekolwiekbądź zajęcie. Łaskawe oferty proszę składać w administracji „Rozwoju" dla „Ex wojskowego". 658 0

Dr. Zygmunt Ługowski

ul. Konstantynowska № 31.

Choroby kobiece i akuszerja

Przyjmuje od 4—7 p. p. 679-4

Drobne ogłoszenia:

A·A·A·A·A· Już się rozpoczął sezon zakupów przedświątecznych. Korzystajcie z okazji, aby spieniężyć zbywające w domu rzeczy i zapasy towaru za pośrednictwem sklepu komisowego Wł. Wojciechowicza Piotrkowska 160, róg Głównej. Najdogodniejsze warunki, olbrzymi zbyt. 1621—wcnw1

Akuszerka Marja Kubicka przyjmuje. Ul. Piotrkowska № 199, m. 14. 1508—:2

A·A A·A·A· Licytację przedświąteczną w czwartek dnia 17 kwietnia o g. 10 rano urządza Dom handlowo-komisowy „Samopomoc", Zielona 3. Niebywała okazja taniego kupna bielizny, ubrań, mebli i wielu innych przedmiotów. 1841—wś2

A·A·A· Kupuję kwity lombardowe, wyroby złote, srebrne, platerowane, zegarki. Brzezińska 10, Jan Placek. 1663—1

A· A· Meble sprzedaję: szafy, łóżka, kredensy, otomany, dywan duży oraz pianino. Piotrkowska 108, Przeździecki 1786—3

A) Meble wyprzedam tanio aby zaraz łóżka, materace, szafy, bieliźniarkę, otomanę, lustra, stół, krzesła, biurko, stolik karciany, zegar, słupki, łóżeczko dziecinne, chodnik dywanowy. Piotrkowska 223 — 3, I piętro, front. 1682—3

Łóżka, materace, szafy, stoły, krzesła, otomanę sprzedam tanio. Piotrkowska 101, Korczak. 1872—c2

A. Bryczki 2 nowe, wozy 3 nowe, lekkie, kolejne, kilka wozów cięższych, używanych i kilka rolwag resorowych mało używanych, a także koła rozmaite sprzedam zaraz. P. Dembowski, Widzewska 28a. 1759—wcp.3

Akuszerka Nowakowska mieszka obecnie Dzielna 34—18. 1571—8

Akuszerka Golańska przyjmuje na czas słabości u siebie. Ul. Widzewska 152. 1822—wc2

A. Dębowe łóżka, krzesła, szafę, otomanę dywanową sprzedam. Sienkiewicza 59 m. 4, oficyna, pierwsze wejście I piętro. 1727—1

A. Sprzedam łóżka i otomanę tanio. Aleje Kościuszki 26—4. 1868—1

Bryczki różnych fasonów i używany powóz na oliwnych osiach do sprzedania. Ul. Radwańska № 12, Łódź. 1821—1

Bednarze potrzebni do zakładu Kopydłowskiego w Piotrkowie, Krakowska L. 6. 1777—:6

Czcionki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju". 939—0

Do sprzedania 300 tys. sadzonek jednorocznej sosny Banksa szybko rosnącej, po 16 mk. za tysiąc, franco stacja. Zarząd dóbr Węgrzynowice, poczta Koluszki. 1802—1

Do sprzedania plac w śródmieściu 80×40 łokci. Wiadomość Zakątna 35, u gospodarza. 1581—:1

Dom mieszkalny z ogrodem owocowym i urządzonem gospodarstwem do oddania w dzierżawę lub ewentualnie do sprzedania. Wiadomość: Ruda Pabjanicka, w willi przy kapliczce św Jana. 1864—p n3

Fortepian Mühlbacha, krótki, krzyżowy, do sprzedania. Kilińskiego № 26 m. 4, I piętro. 1857—1

Fortepian sprzedam tanio byle by zaraz. Nawrot 24, oficyna prawa m. 11. 1865—3

Jest do sprzedania żelazo z 2 wozów fabrycznych, osi № 8; oraz 7 mało używanych kół. Wiadomość u Pilchowskiego w osadzie Widawa. 1820—2

Gazety, zużyty papier kupuję wszelką ilość. Dzielna 1 m.7, front I piętro. 1846—2

Kupię stoły i ławki do werand. Wiadomość: Sienkiewicza 65, Edmund Wasilewski. 1755—:1

Kto ma do wynajęcia pokoje umeblowane, a chce mieć odrazu lokatora, niechaj natychmiast się uda do Biura wynajmu „Informator", ulica Piotrkowska 84. 1809—4

Kotlarz żelazny potrzebny. Oferty składać w Rozwoju pod „Kotlarz". 1830—2

Kupię 11,000 łokci drutu kolczastego. Wiadomość: Sienkiewicza 65, Edmund Wasilewski. 1754—:1

Lombardowe kwity, garderobę, bieliznę, dywany najlepiej sprzedać można Dzielna 1, front I piętro, mieszk. 7. 1845—2

Mieszkania różne do wynajęcia od zaraz i od lipca. Zgłaszający się wcześniej mają pierwszeństwo. Biuro Informator, Piotrkowska 84. 1807—3

Meble sprzedaję, sypialnię dębową lakierowaną, stołowy, gabinet, salon oraz pojedyncze. Dzielna 11—25, w podwórzu. 1539—1

Maszynę Singera szafkową oraz szafę do rzeczy sprzedam. Sokola 17, vis á vis Wenecji. 1791—2

Masażystka dyplomowana wykonywa skutecznie wszelkie masaże lecznicze, gimnastykę leczniczą, szwedzką. Kosmetyka. Przyjmuje uczenice. Widzewska 77. 1863—1

Meble różne wyprzedaję i maszynę do szycia. Piotrkowska 134—9, oficyna. 1690—wp.n3

Meble wyścielane do sprzedania. Piotrkowska 205 I piętro, od godz. 11 do 2 po poł. 1814—sw2

Panowie właściciele domów! podajcie dokładny spis wolnych lokali w waszych domach, a natychmiast będziecie mieć lokatora pod każdym względem Wam odpowiadającego. Nie korzystajcie z usług pośredników, tak zw. „meklerów"! Biuro Informator, Piotrkowska 84. 1808—nwś 2

Pani Bronisława Hetmanek z domu Polińska proszoną jest o zgłoszenie się w konsulacie Szwajcarskim w Łodzi, Podleśna № 6, w interesie córki jej, Olgi, zamieszkałej w Payerne, w Szwajcarji. 1860—1

Pokój umeblowany, elektryczność, fortepian, oddzielne wejście, wynajmę solidn. i spokojn. lokator. Wiadomość: Sienkiewicza 29, obiady od $1^1/_2$—$2^1/_2$ p. p. 1862—1

Potrzebna służąca do wszystkiego, może być kobieta w starszym wieku. Skwerowa 10—6. 1851—2

Panna obznajmiona z biurowością, władająca dobrze językiem polskim potrzebna zaraz. Oferty pod „Biuro" składać w administr. tegoż pisma. 1870—1

Pianina, fortepiany, strojenie, przewóz, reparacja. Ceny nizkie, można ratami. Chodkowski, Sienkiewicza 25. 1823—wcś 3

Plac do sprzedania 40×80 przy ul. Zagajnikowej. Wiadomość: ul. Nowo-Targowa № 20, w sklepie. 1762—:1

Rutynowany buchalter z długoletnią praktyką sporządza bilanse, przeprowadza różne rewizje buchalterji oraz przyjmuje wszelką pracę buchalteryjną na godziny. Łaskawe oferty pod „Buchalterja 100". 1543 nw1

Rutynowany korespondent, piszący biegle na maszynie Remingtona, potrzebny od zaraz do przedsiębiorstwa budowlanego Oferty z życiorysem, odpisami świadectw, referencjami oraz warunkami należy składać, do Rozwoju pod Korespondent. 1824—2

Rower mało używany do sprzedania. Ul. Rozwadowska № 16 m. 24. 1827—2

Skrzynki do sprzedania „Komandytor", Andrzeja № 32. 1833—5

Sklep wędliniarno - spożywczy wyrobiony, zaraz sprzedam Widzewska 99, o pertraktacje na serjo od godziny 4 po pop. 1832—2

Sprzedam dwa płaszcze alpagowe, bluzki, serwetę pluszową bordo, kapelusz męski sztywny, walizę i inne drobiazgi. Przejazd 47 m. 38. 1869—c2

Sprzedam beczkę od nafty, cynkową. Wiadomość: Radwańska 51 m. 30. 1848—2

Sprzedam letnisko 16 mórg, las stary, łąka, warzywa, kąpiel, rzeka, 10 domów, pensjonat. Wiadomość w Rozwoju. 1782—:1

50 marek za wskazanie w śródmieściu zupełnie dla mnie odpowiedniego mieszkania ze sklepem lub pierwsze piętro 3—4 pokoje. Wiadomość: redakcja Rozwoju. 1856—1

Zagubione dokumenty.

Josek Orland zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1818—1

August, Elza i Ryszard Szymer zgubili paszporty niemieckie wydane w Łodzi. 1867—3

Aniela Chrostek zagubiła czerwoną kartę wydaną z komitetu dla bezrobotnych. 1853—1

Chmielewska Helena zgubiła legitymację chlebową na 4 osoby. 1850—1

Józefa Wawrzyniak zagubiła legitymację chlebową wydaną na 5 osób. 1847—1

Krakowska Eleonora zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1871—3

Moszek Jakubowicz zagubił portfel wraz z metryką i paszport niemiecki wydany w Łodzi. 1815—1

Pławiński Adolf zgubił legitymację chlebową na 2 osoby. 1861—1

Porada Stanisław zgubił legitymację chlebową na 7 osób. 1852—1

Skradziono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Marcina Jercińskiego, oraz koncesję na handel i 200 mk. 1855—1

Szymer Elza zgubiła legitymację wydaną z komitetu bezrobotnych oraz chlebową legitymację na imię Augusta Szymer na 3 osoby. 1866—1

Skradziono kartę pieniężną wydaną z komitetu dla bezrobotnych, jeden kwit lombardowy i 20 marek na imię Jana Dzwonek. Ul. Hajzlera № 25. 1859—1

Zaginął paszport niemiecki na imię Chaim Blicblum. 1837—1

Zaginęły 2 paszporty rosyjskie wydane w Łodzi na imię: Adolfa-Juljusza i Karoliny-Klary Winszów. 1842—1

Zaginął paszport na imię Józefa Kakulskiego wydany w Łodzi za № 58547. 1858—3

Zaginął weksel wydany przez Józefa Iduszkowskiego na 1000 rubli. Ostrzega się przed nabyciem takowego. 1854—3

Zaginął paszport niemiecki na imię Marjanny Glamkowskiej wydany w Łodzi. 1849—3

Wydawca Wiktor Czajewski.

W tłoczni S. Czajewskiego.